

Okręgowa KOMISJA BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH W Warszawie

Sygn. akt Ds. 87/67 OK W-wa

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 stycznia 1970 r. w Warszawie

Podprokurator Zbigniew Grędziński delegowany

do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293 i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokolanta Marii Karwackiej

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka—bez odebrania przyrzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania

.....

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Janina Zakrzewska

Data i miejsce urodzenia 1 lipca 1897 r. Rataje Sokołów pow. Gostynin

Imiona rodziców Jan Józefa

Miejsce zamieszkania Warszawa

Zajęcie emerytka

Karalność nie karana

Stosunek do stron obca

Podczas okupacji mieszkałam w Warszawie na Żeraniu przy ul. Modlińskiej 14. Pamiętam, że latem prawdopodobnie 1941 roku hitlerowcy ubrani w zielone mundury niemieckie wojskowe przy czym na głowach mieli stalowe hełmy pierwszego dnia we wczesnych godzinach rannych /mogła to być godzina 5 lub 6 rano/ przywieźli

w pobliże miejsca, gdzie obecnie znajduje się elektrociepłownia Żerań 5 pełnych ciężarowych samochodów załadowanych ludźmi. Ludzie w samochodach tych byli poupychani. W każdym samochodzie ciężarowym mogło być szacunkowo w przybliżeniu 50 lub 60 osób. Następnie widziałam z odległości 500 m lub nieco dalej jak ludzi tych wyładowywano sukcesywnie z tych samochodów. Widziałam, że przywiezionymi ludźmi byli mężczyźni, kobiety i małe dzieci. Widziałam osobiście, że wiele kobiet trzymało małe dzieci ~~na~~ za ręce a niektóre mniejsze dzieci kobiety te trzymały na rękach. Widziałam, jak hitlerowcy ustawiali ludzi tych na nasypie, przy którym wykopany był dół. Widziałam też, że gdy prowadzono i ustawiono ludzi na nasypie, ludzie ci zasłaniali oczy rękami. Osobiście słyszałam niewyraźne krzyki, których treści nie mogłam dosłyszeć. Krzyki te wyrażały rozpacz lub przerażenie a może jęki. Po ustawieniu przez hitlerowców ludzi na nasypie, osobiście słyszałam strzały oddawane z karabinów maszynowych, jednakże w tym momencie nie patrzyłam już na egzekucję, bowiem nerwowo nie mogłam przyglądać się temu okrucieństwu. Jednakże nie miałam i nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że była to egzekucja. Był to obraz nad wyraz wstrząsający.

Gdy ludzi z jednego samochodu rozstrzelano, hitlerowcy przywozili następny samochód ciężarowy załadowany ludźmi i w identyczny sposób rozstrzelano ich. Pierwszego dnia w ten sposób rozstrzelano ludzi wyładowanych z 5 samochodów ciężarowych, przy czym w każdym samochodzie było 50 lub 60 osób. Tak więc w pierwszym dniu wymordowano łącznie od 250 do 300 ludzi. Następnej egzekucji nie przyglądałam się a jedynie słyszałam strzały i widziałam dowożenie samochodami ludzi. Obraz był tak przerażający, że mimo upływu około 30 lat pamiętam to doskonale i w chwili obecnej trudno mi o tym spokojnie mówić.

Pamiętam, że następnego dnia w godzinach przedpołudniowych lub południowych^w to samo miejsce hitlerowcy ubrani w wojskowe mundury niemieckie opisane jak wyżej przywieźli 4 ciężarowe samochody załadowane ludźmi, przy czym w każdym samochodzie mogło być 50 lub 60 osób. Ludzi tych hitlerowcy w identyczny sposób jak w dniu poprzednim wyprowadzali na nasyp i rozstrzelali. Widziałam osobiście jak drugiego dnia przywieziono czterema samochodami ludzi i również słyszałam osobiście strzały z broni maszynowej dobiegające z miejsca egzekucji. Jednakże w drugim dniu nie mogłam już patrzeć na ten

H. Krawczyk

mord. Wymordowano w tych dwóch dniach w przybliżeniu szacunkowo łącznie od 450 do 550 osób.

W tym czasie hitlerowcy z sąsiedniego domu zabrali starszego człowieka o nazwisku Michalski, który obecnie już nie żyje a któremu to kazali zakopywać pomordowane przez siebie ofiary. Później Michalski opowiadał mi, że ofiarami tej egzekucji padli Żydzi, których po rozstrzelaniu zakopywał. Michalski mówił mi, iż był to przerażający widok, bo wśród ofiar było wiele kobiet i małych dzieci.

Nie wiem, do jakiej formacji niemieckiej należeli zbrodniarze, jak również nie znam ich nazwisk. Nie wiem również, kto mógłby potwierdzić wyżej opisane okoliczności.

Niniejszy protokół odczytałam i jako zgodny z prawdą podpisuję.

Przesłuchał

Z. Gredziński
Podprekursor



Protokołowała

M. Karwacka

Zeznała

J. Zakrzewska

Zakrzewska